

Sygn. akt: III AUa 358/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o świadczenie przedemerytalne,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt: V U 1228/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 358/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. P. prawa do świadczenia przedemerytalnego, odmawiając tym samym uwzględnienia w posiadanym przez wnioskodawczynię stażu ubezpieczeniowym okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 8 września 1977 r. do dnia 15 czerwca 1980 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. P. żądała przyznania jej prawa do świadczenia przedemerytalnego, przy uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 29 sierpnia 2013 r. i przyznał M. P. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 27 czerwca 2013 r.

Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

M. P., urodzona (...), w latach 1976 – 80 uczęszczała do Liceum Ekonomicznego w K.. Wnioskodawczyni codziennie dojeżdżała na zajęcia w szkole. Z zajęć wracała około godziny 14-ej.

Od urodzenia aż do 1990 r. wnioskodawczynie mieszkała z rodzicami na terenie prowadzonego przez nich gospodarstwa rolnego o powierzchni 9,32 ha położonego w miejscowości T.. W okresie tym wnioskodawczynie stale pracowała w gospodarstwie rolnym. Wykonywała wszystkie prace zlecone jej przez rodziców takie jak sianokosy, żniwa, wykopki, pielęgnacja roślin, prace przy utrzymaniu inwentarza żywego. W gospodarstwie były krowy, trzoda chlewna, drób. W ten sposób odwołująca pracowała każdego dnia. W okresie uczęszczania do szkoły zawodowej czas pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym ograniczały godziny rozpoczęcia lekcji i powrotu do domu po lekcjach. Jednak od godzin wczesnopopołudniowych odwołująca, będąc już w domu, wykonywała bieżące prace w gospodarstwie. W okresie zimowym prace w gospodarstwie ograniczały się do przygotowania karmy dla zwierząt, a następnie jej podania. Poza tym dochodziła jeszcze bieżące dogładanie zwierząt.

W dniu 16 czerwca 1980 r. wnioskodawczynie zatrudniła się w Gminnej Spółdzielni (...) w P. jako referent. W okresie od 1 listopada 2011 r. do 16 grudnia 2012 r. odwołująca była zatrudniona w firmie P.H.U (...) P. K. w B.. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn nie dotyczących pracowników w związku z likwidacją przez pracodawcę stanowiska pracy zajmowanego przez odwołującą.

Po rozwiązaniu stosunku pracy odwołująca była zarejestrowana w urzędzie pracy od dnia 17 grudnia 2012 r. do dnia złożenia wniosku o świadczenie przedemerytalne. Odwołująca pobierała zasiłek dla bezrobotnych w okresie od dnia 25 grudnia 2012 r. przez okres co najmniej 6 miesięcy. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych odwołująca nie odmówiła podjęcia zatrudnienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za zasadne. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 2 ust. 1 pkt. 5, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, art. 2 ust. 1 pkt 29 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a także art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowiący o uwzględnieniu tak przy ustalaniu prawa do emerytury jak i obliczaniu jej wysokości przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wnioskodawczynie spełniła wymagane do ustalenia uprawnień do świadczenia przedemerytalnego przesłanki w postaci rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy z pracodawcą, u którego była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, zarejestrowania w momencie złożenia wniosku jako bezrobotna, pobierania zasiłku przez okres co najmniej 6 miesięcy, nie odmówienia podjęcia zatrudnienia, a także złożenia wniosku w terminie określonym przez przepis art. 5 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Sąd uznał, że wnioskodawczynie spełniła także, po uwzględnieniu spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 8 września 1977 r. do 15 czerwca 1980 r., przesłankę posiadania uprawniającego do emerytury okresu wynoszącego co najmniej 35 lat.

Sąd Okręgowy wskazał, że gospodarstwo rolne znajdujące się w posiadaniu rodziców odwołującej było dodatkowym źródłem utrzymania osób w tym gospodarstwie mieszkających, co zostało potwierdzone również zeznaniami świadków. Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdzają fakt pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym jako domownika. Zarzut organu rentowego, że odwołująca z racji codziennych dojazdów do szkoły nie miała warunków do pracy w gospodarstwie rolnym, Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadny, jako że nie został poparty żadnymi dowodami. Zdaniem Sądu odległość między miejscem zamieszkania odwołującej a siedzibą szkoły wynosząca 12 km nie jest przeszkodą w wykonywaniu prac rolniczych po powrocie ze szkoły zważywszy, iż droga powrotna odwołującej ze szkoły do domu, realizowana za pomocą publicznych środków transportu, zajmowała czas nie przekraczający 1 godziny. W tych warunkach odwołująca już około godziny 15 – ej dysponowała czasem na wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały podstawy do tego okresu pracy w gospodarstwie rolnym, wynoszący 2 lata, 9 miesięcy i 8 dni, przyjąć w zakresie niezbędnym do uzupełnienia 35-letniego okresu ubezpieczenia. Sąd stwierdził nadto, że wniosek wraz z kompletem dokumentów, o którym mowa w art. 7 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, ubezpieczona złożyła w dniu 26 czerwca 2013 r. Dlatego też Sąd Okręgowy z powołaniem się na 7 ust. 1 ustawy przyznał świadczenie przedemerytalne M. P. od dnia 27 czerwca 2013 r.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją organ rentowy zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, oraz naruszenie przepisów o postępowaniu, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Zdaniem skarżącego wyrok zapadł z naruszeniem wskazanych przepisów, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 8 września 1977 r. do dnia 15 czerwca 1980 r. i przyznania odwołującej się prawa do świadczenia przedemerytalnego. W uznaniu organu rentowego trudno jest przyjąć, iż M. P. samodzielnie wykonywała wszelkie prace ustalone zwłaszcza wobec faktu, że rodzice nie pracowali zawodowo i zapewne to oni wykonywali wszelkie prace, również prace przy utrzymaniu inwentarza. Przyjęcie przez Sąd, że już od godziny 15-ej odwołująca dysponowała czasem na wykonywanie prac rolnych skarżący ocenił jako sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym, gdyż musiała ona przeznaczyć czas na naukę i odrobienie zadanych prac domowych, a zatem znaczną część dnia pochłaniały jej obowiązki związane z nauką i przebywaniem w szkole bądź w drodze do lub ze szkoły. Nie mogła więc stale pracować w gospodarstwie rolnym, a tym samym być uznana za domownika w świetle przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Organ rentowy powołał się na zawartą w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, definicję domownika, zgodnie z którą za domownika uznawana jest osoba, od której wymaga się aby stale pracowała w gospodarstwie rolnym. Zdaniem organu rentowego wnioskodawczyni mogła co najwyżej świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych co jednak nie miało charakteru pracy stałej wykonywanej w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, skoro podstawowym jej zajęciem była nauka w szkole średniej.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego ubezpieczona wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest niezasadna bowiem Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawnych. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wystarczające do rozpoznania apelacji, stąd też Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Przypomnieć należy, że spornym w sprawie pozostawało, czy wnioskodawczyni M. P. legitymuje się wymaganym ustawą 35-letnim okresem ubezpieczenia uprawniającym do emerytury, który to warunek ustawodawca stawia osobom ubiegającym się o prawo do świadczenia przedemerytalnego na podstawie przepisu art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Istotą sporu było ustalenie, czy w okresie tym uwzględnieniu podlega okres pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej rodziców od 8 września 1977 r. do 15 czerwca 1980 r. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 2 wskazanej ustawy, za okres uprawniający do emerytury uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosując ten przepis organ emerytalno-rentowy obowiązany jest, z mocy art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uwzględnić przy ustalaniu wymiaru okresu uprawniającego do emerytury okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. - art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Sąd I instancji uznał, że zebrany w postępowaniu materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że w objętym sporem okresie od 8 września 1977 r. do 15 czerwca 1980 r. M. P. wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w rezultacie spełnia ona wszystkie warunki wymagane do nabycia świadczenia przedemerytalnego. Sąd Apelacyjny akceptuje powyższą konkluzję, a tym samym nie podziela argumentacji prawnej przedstawionej przez skarżący organ rentowy. Przede wszystkim organ rentowy założył, że konieczne jest spełnienie przez zainteresowaną łącznie dwóch warunków, to jest obok odpowiednio długiego wymiaru czasu pracy (przekraczającego 4 godziny dziennie), także i tego, iż praca ta musi być wykonywana na warunkach, które dawały podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników jako domownika. Założenie takie należy uznać za wadliwe, gdyż Sąd Najwyższy w szeregu swoich orzeczeń (por. wyrok

z dnia 3 czerwca 2014 r. sygn. III UK 180/13, LEX nr 1483963) wskazał na odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. Proszą wobec tego konsekwencją – jak podkreślił Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu - jest przyjęcie, że okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie. Sąd Najwyższy podkreślił nadto niedopuszczalność stosowania (przez analogię) wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 2 pkt 2 poprzedzającej ją ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. W szczególności chodzi o warunek pozostawania we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem i stałości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni aprobuje przedstawione wyżej stanowisko judykatury, zaakceptowane zresztą przez Sąd Apelacyjny w Łodzi także we wcześniejszych orzeczeniach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 września 2014 r. sygn. III AUa 2480/13, opubl. LEX nr 1527052).

Poglądy Sądu Najwyższego prowadzą także do konkluzji, że doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich nie stanowi pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, chyba że świadczona była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Uwzględnieniu winna podlegać bowiem jedynie praca o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Wtedy okres ten uwzględnia się przy ustalaniu prawa do emerytury, nawet gdy przypadał w trakcie roku szkolnego, czy też w czasie wakacji i ferii szkolnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r. sygn. III UK 180/13, LEX nr 1483963, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r. sygn. I UK 340/13, LEX nr 1477426, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. II UK 368/12, LEX nr 1363452; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r. sygn. II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, LEX nr 46840; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. III AUa 1423/12, LEX nr 1239960). Podsumowując tą część rozważań, fakt równoległej nauki w szkole nie sprzeciwia się uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy dziecka w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, a wymiar czasu tej pracy sięga co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. III AUa 59/12, LEX nr 1217735).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do pozytywnego ustalenia spornej okoliczności. Innymi słowy wskazuje, że istotnie ubezpieczona, mimo nauki w szkole średniej odbywanej w systemie dziennym, pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, stale, nie krócej niż 4 godziny dziennie. W uznaniu Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się żadnych uchybień ustalając rozmiar pracy świadczonej przez wnioskodawczynię, a ustalenia te oparł na ocenie zeznań świadków i wnioskodawczynie w sposób w pełni odpowiadający wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. Z zeznań tych wynika, że zajęcia w szkole wnioskodawczynie kończyła około godziny 14.00. Zważywszy czas dojazdu umożliwiający podjęcie pracy od około godziny 15.00 i porę zapadania zmroku, nawet w okresie roku szkolnego, wnioskodawczynie pracowała w gospodarstwie rodziców co najmniej po 4 godziny dziennie, wykonując prace takie jak sianokosy, żniwa, wykopki, pielęgnacje roślin, prace przy utrzymaniu inwentarza żywego. Gospodarstwo liczyło pow. około 9 ha, były w nim krowy, trzoda chlewna i drób. Z zeznań świadka S. A. wynika, że starsze rodzeństwo ubezpieczonej nie mieszkało w gospodarstwie rolnym rodziców, a zatem jej pomoc w gospodarstwie rodzinnym miała duże znaczenie dla jego prawidłowego funkcjonowania. Fakt ten, wzięwszy także

pod uwagę rozmiar gospodarstwa, niewątpliwie przekładał się na wymiar świadczonej przez ubezpieczoną pracy. Z relacji wnioskodawczynie i świadków wynika, że wnioskodawczynie wykonywała wszystkie konieczne prace. Wbrew stanowisku apelacji nie można zatem przyjąć, że w realiach ówczesnych stosunków wiejskich wnioskodawczynie nie pomagała rodzicom, czy też, że pomoc ta miałaby być nieznaczna i świadczona w wymiarze mniejszym niż 4 godziny dziennie.

Kierując się rozważaniami dokonanymi powyżej Sąd Apelacyjny uznał, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, a przede wszystkim wyprowadzone z nich wnioski, zasługują na akceptację. Sąd ten dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując właściwej kwalifikacji wykonywanej przez ubezpieczoną pracy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że spełnia ona wymóg posiadania 35-letniego okresem ubezpieczenia uprawniającego do emerytury, a w konsekwencji że przysługuje jej prawo świadczenia emerytalnego. W tej sytuacji zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego ocenić należało jako niezasadny.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.